

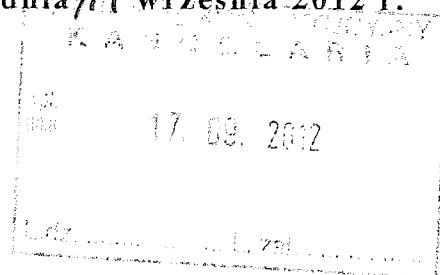


RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

PG VIII TK 91/12

P 30/12

Warszawa, dnia 14 września 2012 r.



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Gliwicach Wydział IV Karny „[c]zy art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 roku, Nr 165, poz. 1171) w zakresie, w jakim nakłada obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego na osobę, wobec której toczy się wszczęte wcześniej postępowanie lustracyjne i nie przewiduje prawa tej osoby do odmowy złożenia takiego oświadczenia - jest zgodny z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”

- na podstawie art. 27 pkt 5 w związku z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie w tej sprawie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. _____, Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział IV Karny (dalej: Sąd pytający lub Sąd Okręgowy) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, przytoczonym na wstępie niniejszego stanowiska.

Powyższe pytanie prawne zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

W dniu _____ listopada 2006 r., Rzecznik Interesu Publicznego wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec _____ M _____ T w sprawie złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Postanowieniem z dnia _____ listopada 2006 r., Sąd Apelacyjny w W _____ Wydział Lustracyjny wszczął w tej sprawie postępowanie lustracyjne.

Orzeczeniem z dnia _____ marca 2007 r., w sprawie _____, Sąd Apelacyjny w W _____, na mocy art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (tekst jednolity - Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm.) [dalej: ustawa lustracyjna z 1997 r.], stwierdził, że _____ M _____ T złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 tej ustawy.

Od tego orzeczenia lustrowana wniosła odwołanie, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia, i stwierdzenia, że złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Orzeczeniem z dnia _____ września 2007 r., w sprawie _____, Sąd Apelacyjny w K _____ uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K _____

Orzeczeniem z dnia _____ października 2008 r., w sprawie _____, Sąd Okręgowy w K _____, na mocy art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów

bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jednolity - Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.) [dalej: ustawa lustracyjna z 2006 r.], stwierdził, że M T złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Od tego orzeczenia lustrwana wniosła odwołanie, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia, i stwierdzenia, że złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Orzeczeniem z dnia lutego 2009 r., w sprawie , Sąd Apelacyjny w K uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K

Orzeczeniem z dnia sierpnia 2010 r., w sprawie , Sąd Okręgowy w K , na mocy art. 22 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r., stwierdził, że M T złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 tej ustawy.

Od tego orzeczenia lustrwana wniosła odwołanie, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia, i stwierdzenia, że złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Orzeczeniem z dnia października 2011 r., w sprawie , Sąd Apelacyjny w K zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że, na podstawie art. 22 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 1997 r., stwierdził, że M T złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 tej ustawy.

W dniu lutego 2008 r., to jest w okresie, gdy toczyło się postępowanie lustracyjne zainicjowane wnioskiem Rzecznika Interesu Publicznego z dnia listopada 2006 r., M T złożyła oświadczenie lustracyjne przewidziane w art. 7 ustawy lustracyjnej z 2006 r. W dokumencie tym oświadczyła, że nie pracowała, nie pełniła służby ani nie była współpracownikiem, w rozumieniu art. 3a powołanej ustawy, organów bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu art. 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r., w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Złożenie oświadczenia

z dnia lutego 2008 r. nastąpiło w wykonaniu obowiązku przewidzianego w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. 2007 r. Nr 165, poz. 1171) [dalej: ustawa zmieniająca]. Lustrowana została zobowiązana do złożenia tego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej i złożenia jej z urzędu

Prokurator IPN, wnioskiem z dnia czerwca 2011 r., wystąpił o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec M T i wydanie orzeczenia, że w dniu lutego 2008 r. złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

W uzasadnieniu pytania prawnego, Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym na wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt III KRS 13/10 (OSNP 2012/5-6/82), stwierdził, że z przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r. oraz ustawy zmieniającej wynika, że obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego ciąży na wymienionych w ustawie osobach niezależnie od tego, czy składały oświadczenia lustracyjne na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r. Od obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej nie są zwolnione także osoby, które złożyły oświadczenie lustracyjne na podstawie art. 56 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 2006 r., bowiem zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej nie stosuje się w tym zakresie art. 7 ust. 3 i 3a ustawy lustracyjnej z 2006 r.

Powołując się dalej na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 11 maja 2007 r., w sprawie K 2/07, OTK ZU, seria A, nr 5/2007, poz. 48), Sąd pytający podkreślił, że „[m]ożna (...) w sposób kategoryczny stwierdzić, (...) że osoba, przeciwko której toczy się postępowanie lustracyjne, korzysta z gwarancji procesowych przewidzianych dla postępowania karnego, w tym prawa do obrony obejmującego m.in. brak obowiązku samooskarżania się i dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. To zaś pozwala stwierdzić,

zdaniem Sądu Okręgowego, że dla oceny zgodności z Konstytucją RP wskazanego w sentencji przepisu wzorcem winien być art. 42 ust. 2 Konstytucji RP”, i dodał, że treść prawa do obrony obejmuje między innymi „obowiązek takiego działania organów władzy publicznej, by osoba oskarżona nie była przymuszana do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy. W systemie prawa karnego realizacji tego prawa służą regulacje szczegółowe, których zakres nie ogranicza się wyłącznie do tego postępowania, w którym określona osoba jest zagrożona odpowiedzialnością karną. Poza szeregiem instytucji gwarantujących prawo do obrony w ramach takiego postępowania występują także instytucje odnoszące się wyłącznie do innych postępowań karnych. Szczególne znaczenie mają w tym zakresie normy art. 182 § 3 k.p.k. (prawo osoby oskarżonej o współudział w przestępstwie do odmowy zeznań w innej sprawie karnej) i art. 183 § 1 k.p.k. (prawo odmowy odpowiedzi na pytania, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić świadka na odpowiedzialność karną). Gwarancja prawa do milczenia przysługująca osobom zagrożonym odpowiedzialnością karną dotyczy także postępowań innych, niż karne (np. art. 261 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, art. 83 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego). W judykaturze gwarancje prawa do obrony określone są jeszcze szerzej, aniżeli wynika to z samego językowego brzmienia przepisów określających przesłanki <prawa do milczenia>. W orzecnictwie Sądu Najwyższego stwierdzono, iż w przypadku umyślnego złożenia nieprawdziwych zeznań dotyczących istotnych okoliczności mających znaczenie dla realizacji prawa do obrony dochodzi do wyłączenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo złożenia fałszywych zeznań” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5 i 6).

Następnie Sąd pytający wskazał, że przepis art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej „nie różnicował sytuacji prawnej osób w nim wskazanych ze względu na to, czy dana osoba złożyła wcześniej oświadczenie lustracyjne, którego prawdziwość zakwestionowano. Nie przewidziano także żadnych

przesłanek uchylających odpowiedzialność prawną takich osób za złożenie niezgodnego z prawdą kolejnego oświadczenia lustracyjnego”, co oznacza, w ocenie tego Sądu, że „[o]soba poddana już wszczętemu wcześniej a niezakończonemu do daty wejścia w życie ustawy z 7 września 2007 r. (ustawy zmieniającej – przyp. wł.) postępowaniu lustracyjnemu była (...) postawiona przed dylematem wyboru pomiędzy zachowaniami, z których żadne nie respektowało jej prawa do obrony w tamtym postępowaniu. Nie mogła taka osoba zataić znanych jej okoliczności dotyczących tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 bez narażania się na odpowiedzialność za <kłamstwo lustracyjne> w kolejnym postępowaniu lustracyjnym. Nie mogła również odmówić złożenia oświadczenia bez narażania się na sankcję w postaci utraty pełnionej funkcji publicznej (w przypadku - orzekanej w postępowaniu dyscyplinarnym przy określonej w ustawie sankcji bezwzględnie oznaczonej). Chcąc uczynić zadość obowiązkowi ustawowemu bez narażania się na kolejny zarzut kłamstwa lustracyjnego i mając, ze względu na udział w toczącej się już sprawie lustracyjnej, świadomość istnienia dowodów poddających w wątpliwość prawdziwość swojego wcześniejszego oświadczenia lustracyjnego, osoba taka była natomiast zmuszona do złożenia oświadczenia lustracyjnego, z którego treści wynikałoby jednoznacznie przyznanie się do wcześniejszego kłamstwa lustracyjnego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa osoba taka mogła bowiem spodziewać się, że złożenie takiego samego oświadczenia, jak poprzednio, będzie skutkowało kolejnym zarzutem kłamstwa lustracyjnego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 6).

Sąd pytający zaznaczył, że „[z]achowanie stanowiące przedmiot niniejszego postępowania, tj. złożenie oświadczenia lustracyjnego o treści tożsamej z oświadczeniem złożonym poprzednio a skutkującym wszczęciem nowego postępowania lustracyjnego, jest w zasadzie jedynym racjonalnym zachowaniem, jakie mogła podjąć osoba znajdująca się w takiej sytuacji

prawnej, jak lustrwana. Ustawy lustracyjne z 1997 r. i 2006 r. nieco inaczej definiują co prawda samo pojęcie tajnej współpracy (ustawa z 1997 r. nie obejmowała tym pojęciem działań określonych w art. 3a ust. 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r.), jak i jej zakres (pewne różnice zachodzą pomiędzy katalogami organów bezpieczeństwa państwa). W szeregu przypadków różnice te nie będą jednak miały znaczenia dla oceny prawdziwości oświadczenia lustracyjnego. Będzie tak w każdym przypadku, gdy określone zachowania stanowiły <tajną współpracę> na tle przepisów obydwu ustaw lustracyjnych. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w przypadku lustrwanej. **Zachowania stanowiące, w ocenie autora wniosku z czerwca 2011 r. o wszczęcie postępowania lustracyjnego, tajną i świadomą współpracę z organami bezpieczeństwa państwa, są tymi samymi zachowaniami, które stanowiły podstawę zarzucenia lustrwanej <kłamstwa lustracyjnego> w sprawie wszczętej wskutek wniosku Rzecznika Interesu Publicznego z listopada 2006 r. (podkr. wł.)**” [uzasadnienie pytania prawnego, s. 6-7].

W dalszej części uzasadnienia pytania prawnego Sąd Okręgowy rozważa, jakie konsekwencje dla M T miałyby złożenie przez nią oświadczenia lustracyjnego potwierdzającego tajną współpracę z organami bezpieczeństwa państwa i stwierdza, że oświadczenie tej treści „byłoby tożsame z przyznaniem się do <kłamstwa lustracyjnego> zarzuconego lustrwanej we wszczętej wcześniej i stale toczącej się sprawie lustracyjnej. Niezależnie zatem od tego, czy lustrwana była, czy też nie była tajnym, świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa, złożenie takiego oświadczenia przesądzałoby o poniesieniu przez nią odpowiedzialności prawnej za kłamstwo lustracyjne. Spośród dwu różnych oświadczeń lustracyjnych jedno musiałoby bowiem być sprzeczne z prawdą ze wszystkimi tego konsekwencjami”, zatem, jak konkluduje w tym fragmencie uzasadnienia Sąd pytający, „[n]ałożenie na osobę lustrwaną obowiązku wynikającego z kwestionowanego przepisu negatywnie rzutowało na sytuację procesową takiej

osoby w toczącym się już postępowaniu lustracyjnym. Zważywszy, że organ badający prawdziwość kolejnego oświadczenia lustracyjnego (Instytut Pamięci Narodowej) jest tym samym organem, który pełni funkcję oskarżycielską we wszczętej wcześniej sprawie lustracyjnej, treść nowego oświadczenia lustracyjnego musiała dotrzeć do wiadomości tego organu. Przeciwnik procesowy w toczącym się przed Sądem postępowaniu lustracyjnym na podstawie zakwestionowanego przepisu nabył zatem uprawnienie do uzyskania od osoby lustrowanej oświadczenia zawierającego informacje, których w postępowaniu lustracyjnym osoba ta nie miała obowiązku ujawniać. Osoba lustrowana od obowiązku tego uchylić się natomiast nie mogła nie narażając się jednocześnie na negatywne konsekwencje o charakterze penalnym.

Co jeszcze bardziej istotne, oświadczenie lustracyjne, jakie musiała składać osoba lustrowana, nie ograniczało się do potwierdzenia albo zaprzeczenia faktu współpracy. Istotne znaczenie ma treść oświadczenia lustracyjnego, którego wzór określa ustawa lustracyjna w brzmieniu nadanym jej ustawą z 7 września 2007 r. W części oświadczenia lustracyjnego osoba wypełniająca oświadczenie, która oświadczyła, że współpracowała z organami bezpieczeństwa państwa, miała obowiązek wskazania organu bezpieczeństwa państwa, funkcji oraz daty podjęcia i zakończenia współpracy. Wypełnione w części oświadczenie lustracyjne w tym zakresie zawierać zatem może (i najczęściej zawiera) informacje o dowodach lub o źródłach dowodowych istotnych dla postępowania lustracyjnego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 7).

Jednocześnie Sąd pytający przyznaje, że „[w] konkretnym układzie procesowym, **gdy osoba broniąca się przed poprzednim zarzutem kłamstwa lustracyjnego składa drugie oświadczenie zgodne co do treści z poprzednim, prawo do obrony w poprzednim postępowaniu nie dozna realnego uszczerbku. Osoba taka jednak, broniąc się w sposób mieszczący się w konstytucyjnych standardach prawa do obrony, narazi się na**

odpowiedzialność o charakterze penalnym w kolejnym postępowaniu, dotyczącym nowego, domniemanego kłamstwa lustracyjnego (podkr. wł.). W realiach niniejszej sprawy sprowadza się to do takiej sytuacji, w której lustrwana zostaje pociągnięta do odpowiedzialności za to, że zachowała się w sposób niezbędny dla obrony w innym postępowaniu o charakterze penalnym” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 7-8).

Naruszenia art. 7 Konstytucji, Sąd pytający upatruje w wyrażonym w zaskarżonej normie zobowiązaniu organów władzy publicznej do działań pozbawiających - bez wystarczającej przyczyny - określone osoby wyrażonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji prawa do obrony, przy czym, jak podkreśla ten Sąd, „[n]ie ma żadnego uzasadnienia dla ograniczenia prawa tych osób do obrony ze względu na konieczność, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 8).

Sąd pytający stwierdza dalej, że „[s]amo wprowadzenie obowiązku złożenia kolejnego oświadczenia lustracyjnego nie budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją, zwłaszcza, że w tym zakresie przepisy ustawy lustracyjnej z 2006 r. były już przedmiotem kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. Norma art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (ustawa zmieniająca – przyp. wł.) nie różnicując sytuacji prawnej osób poddanych obowiązkowi złożenia oświadczenia lustracyjnego pozostaje jednak w sprzeczności ze wskazanymi w sentencji postanowienia wzorcami konstytucyjnymi w zakresie, w jakim odnosi się do tej kategorii osób, o których była mowa wyżej” oraz, że „[w] sytuacji faktycznej stanowiącej podstawę wystąpienia z pytaniem prawnym oznaczało to, że równoległe do trwającego postępowania lustracyjnego, w którym zarzucano osobie lustrwanej <kłamstwo lustracyjne> nałożono na nią obowiązek ponownego złożenia oświadczenia lustracyjnego obejmującego między innymi te same informacje, które zawarła we wcześniejszym,

zakwestionowanym oświadczeniu lustracyjnym. Konstytucyjne standardy prawa do obrony nie pozwalały w ocenie Sądu Okręgowego na to, by osoba lustrwana uprawniona do obrony w toczącej się już sprawie lustracyjnej, została równolegle zobowiązana do złożenia - pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej i ukarania złożeniem z urzędu - oświadczenia lustracyjnego, którego prawdziwość gwarantowałyby przepisy o odpowiedzialności za <kłamstwo lustracyjne>. Norma prawna, o której zbadanie wnosi Sąd Okręgowy, nałożyła zatem na lustrwaną obowiązek sprzeczny z wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji zasadą prawa do obrony przy braku dostatecznych przesłanek ograniczenia tego prawa wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 10).

Z kolei sprzeczności zaskarżonej normy z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego Sąd pytający upatruje w wykreowanej przez tę normę sytuacji, w której „osoba poddana postępowaniu lustracyjnemu i broniąca się w tym postępowaniu przed odpowiedzialnością prawną o charakterze penalnym zostaje równolegle zobowiązana do ujawnienia tych samych okoliczności, których w postępowaniu lustracyjnym ujawniać nie musi a milczenie w tym zakresie naraża ją na najsurowszą z możliwych sankcję dyscyplinarną” (tamże).

W końcowym fragmencie uzasadnienia pytania prawnego, Sąd Okręgowy, uzasadniając zależność pomiędzy uzyskaniem odpowiedzi na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed tym Sądem, stwierdził, że „[j]ednym z warunków merytorycznego rozpoznania sprawy lustracyjnej jest stwierdzenie, iż osoba, wobec której toczy się postępowanie lustracyjne, była zobowiązana do złożenia oświadczenia lustracyjnego. Jeśli samo obciążenie lustrwanej takim obowiązkiem wynikałoby z przepisu niezgodnego z Konstytucją RP, to także prowadzenie postępowania w przedmiocie zgodności z prawdą tego oświadczenia byłoby niedopuszczalne. Tym samym stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu wskazanego w sentencji

postanowienia będzie musiało skutkować umorzeniem postępowania lustracyjnego wobec lustrowanej. W przypadku zaś uznania przez Trybunał Konstytucyjny, iż kontrolowana norma jest zgodna z Konstytucją RP, konieczne będzie merytoryczne rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia stwierdzającego, czy oświadczenie lustracyjne lustrowanej z lutego 2008 r. było zgodne z prawdą” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 10-11).

Niniejsza sprawa podlega umorzeniu, wobec niedopuszczalności wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie konsekwentnie wskazuje, że dopuszczalność przedstawienia przez sąd pytania prawnego została uwarunkowana trzema przesłankami: podmiotową, przedmiotową i funkcjonalną.

W wyroku z dnia 30 maja 2005 r., sygn. P 7/04, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: *„Według przesłanki podmiotowej pytanie prawne może przedstawić <każdy sąd>. (...) Przesłanka przedmiotowa oznacza, że przedmiotem oceny w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia pytania prawnego może być wyłącznie <zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą>”* (OTK ZU, seria A, nr 5/2005, poz. 53, s. 735).

Przesłanka funkcjonalna pytania prawnego jest przez Trybunał Konstytucyjny rozumiana jako zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem (relewantność). Przesłanka ta była przedmiotem wypowiedzi Trybunału, między innymi, w następujących orzeczeniach.

W postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż *„przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć na uwadze, że z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez*

uruchamiania instytucji pytań prawnych. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Innymi słowy – przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, wątpliwości natury konstytucyjnej, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją. (...)

Na treść konkretnej normy prawnej, która jest stosowana przez sąd, składa się nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowania, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza (...). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, oprócz skutków oddziałujących w płaszczyźnie generalnej (erga omnes), umożliwić ma więc jednocześnie rozstrzygnięcie jednostkowej sprawy, w związku z którą sformułowane zostało pytanie prawne. Dlatego przedmiotem pytania prawnego nie może być samodzielnie postawiony problem prawidłowości przyjmowanej przez sąd wykładni przepisów mających służyć za podstawę prawną wydawanego orzeczenia. Zagadnienie interpretacji kwestionowanych unormowań mogłoby natomiast mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny w sytuacji, gdyby sąd występujący z pytaniem prawnym uznał, że przyjęty w orzecznictwie i utrwalony sposób ich rozumienia pozostaje w sprzeczności z unormowaniami zawartymi w akcie hierarchicznie wyższym” (OTK ZU, seria A, nr 6/2007, poz. 57, s. 851; vide też - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia

2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU, seria A, nr 4/2004, poz. 36, s. 484-485 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2008 r., sygn. P 31/06, OTK ZU, seria A, nr 1/2008, poz. 24, s. 181).

Natomiast w postanowieniu z dnia 26 maja 2008 r., sygn. P 14/05, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„w świetle art. 193 Konstytucji, pytanie prawne nie może zmierzać do abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności przepisów oraz musi wiązać się ze sprawą w sposób, który determinuje konieczność orzekania przez sąd. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem wyręczać sądów w kompetencjach stosowania prawa, a zatem także w aktach jego wykładni”* (OTK ZU, seria A, nr 4/2008, poz. 69, s. 684).

Szeroko o przesłance funkcjonalnej pytania prawnego, Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, gdzie stwierdził, iż zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem zachodzi wtedy, gdy zależność ta *„jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w której przedstawione zostało pytanie prawne. Wymóg istnienia tej relacji stanowi signum specificum pytań prawnych i sprawia, że instytucja ta, podobnie jak skarga konstytucyjna, kwalifikowana jest do środków kontroli konkretnej aktów normatywnych (...). W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału utrwalony został pogląd, że zależność, o której mowa w art. 193 Konstytucji, ma charakter szerszy i mniej skonkretyzowany, niż wymagania dotyczące skargi konstytucyjnej sformułowane w art. 79 Konstytucji. W tym ostatnim przypadku nakazane jest bowiem wskazanie aktu normatywnego, <na podstawie którego> orzeczono ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach konstytucyjnych. Sąd zadający Trybunałowi pytanie prawne może natomiast jako przedmiot wątpliwości wskazać każdy przepis, którego wykorzystanie rozważa lub zamierza rozważyć w procesie interpretacji i stosowania prawa, a więc przy poszukiwaniu podstawy*

prawnej jednostkowego rozstrzygnięcia sprawy. Pojęcie <wpływu> jest bowiem szersze niż pojęcie <podstawy> rozstrzygnięcia (...).

Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed pytającym sądem (...). Rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie prawne również wtedy, gdy utrata mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu ma istotne znaczenie dla samego przebiegu postępowania, a w szczególności dla realizacji podstawowych praw stron w tym postępowaniu. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do sytuacji, w której pytanie prawne nie mogłoby dotyczyć przepisów regulujących postępowanie przed sądem (...).

Przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć również na uwadze, że z reguły nie będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchomienia instytucji pytania prawnego. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Innymi słowy - przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny. Jeżeli zatem sąd orzekający powźmie wątpliwości natury konstytucyjnej co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności - jeżeli jest to możliwe - w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją. Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i powinno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w

trybie art. 193 Konstytucji. Proces wykładni tekstu prawnego, który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem, leży u podstaw kontroli konstytucyjności prawa dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny. Z tego powodu rozumowanie sądu w tym zakresie podlega kontroli Trybunału. Pogląd odmienny prowadziłby do stanu, w którym Trybunał Konstytucyjny musiałby ustosunkowywać się merytorycznie do pytań prawnych opartych na niepełnej bądź wadliwej wykładni dokonywanej przez sądy powszechne. Na treść konkretnej normy prawnej, która jest stosowana przez sąd, składa się nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowania, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza (...).

Gdyby jednak Trybunał Konstytucyjny podczas oceny relewancji pytania prawnego był zmuszony do analizy akt sprawy w celu ustalenia istnienia lub braku kwestii konstytucyjnej mającej znaczenie dla prognozy rozstrzygnięcia, to trzeba byłoby uznać ją za ingerencję w sferę sędziowskiej niezawisłości i tym samym wykluczyć (...).

Kształtując kontrolę konstytucyjności prawa wykonywaną przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu wszczętym w wyniku przedstawienia pytania prawnego jako kontrolę konkretną, a nie abstrakcyjną, ustawodawca (art. 32 ust. 2 ustawy o TK) nałożył na sąd obowiązek wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Nie wystarczy przy tym powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale konieczne jest wykazanie, że w konkretnej sprawie zachodzi zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem tej sprawy, w której zostało ono przedstawione (...). Sąd powinien zatem określić, jakie skutki dla toczącego się postępowania wywrze ewentualne stwierdzenie, że przepis wskazany jako przedmiot pytania prawnego jest niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą” (OTK ZU seria A nr 10/2010, poz. 128, s. 1792 - 1793; vide też -

uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 marca 2011 r. w sprawie P 33/10, OTK ZU, seria A, nr 2/2011, poz. 15, s. 210 - 211).

Identyczne poglądy, jak zawarte w powołanych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, prezentowane są w piśmiennictwie.

Przykładowo, Roman Hauser i Andrzej Kabat wskazują, że „skład orzekający sądu, który powziął wątpliwość co do konstytucyjności aktu normatywnego, powinien zmierzać we własnym zakresie do jej usunięcia w drodze wykładni. Należy przy tym uwzględnić zasadę niesprzeczności systemu prawnego oraz respektować nadrzędną pozycję konstytucji. Nakłada to na skład orzekający sądu obowiązek usuwania w drodze wykładni w istocie pozornych sprzeczności z konstytucją, przez nadanie wątpliwej normie takiego znaczenia, aby nie była sprzeczna z konstytucją; dotyczy to zwłaszcza wypadku, gdy przedmiotem wątpliwości jest norma ustawowa. Wykładnia ustawy powinna więc zmierzać do takiego rozumienia jej przepisów, aby dać pierwszeństwo rozwiązaniom, które najlepiej realizują normy konstytucyjne” (R. Hauser i A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, Przegląd Sejmowy z 2001 r., nr 1, s. 35).

Analiza pytania prawnego i stanu faktycznego sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, w świetle przedstawionego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądów doktryny, dowodzi, że o ile spełniona została przesłanka podmiotowa pytania prawnego (z pytaniem wystąpił sąd) oraz przesłanka przedmiotowa (pytanie dotyczy konstytucyjności normy zawartej w art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej) o tyle niespełnione zostało wymaganie zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed tym Sądem (przesłanka funkcjonalna), ujmowane w postaci relewantnej (prawnie doniosłej) relacji pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy. Sąd pytający nie wykorzystał bowiem wszystkich możliwych sposobów interpretacji zakwestionowanego przepisu, zmierzających do wykazania, że zgłoszone przez

ten Sąd wątpliwości natury konstytucyjnej są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

Zaskarżony przepis art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej brzmi:

„Osoba urodzona przed dniem 1 sierpnia 1972 r., która w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy pełni funkcję publiczną w rozumieniu art. 4 ustawy lustracyjnej ma obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia powiadomienia, o którym mowa w ust. 2. W tym zakresie art. 7 ust. 3 i 3a ustawy lustracyjnej nie stosuje się.”.

Przepisy art. 7 ust. 3 i 3a ustawy lustracyjnej z 2006 r. brzmią:

„3. Złożenie oświadczenia lustracyjnego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego powtórnego złożenia w przypadku późniejszego kandydowania lub wykonywania funkcji publicznej, z którą związany jest obowiązek złożenia oświadczenia.

3a. W przypadku, o którym mowa w ust. 3, osoba zobowiązana do złożenia oświadczenia lustracyjnego składa organowi właściwemu do przedłożenia oświadczenia informację o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego.”.

Analizy normy z art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej nie sposób przeprowadzić bez wskazania treści oświadczenia lustracyjnego: przed i po wejściu w życie ustawy lustracyjnej z 2006 r. Wszak pytanie prawne w istocie kwestionuje zgodność z Konstytucją przewidzianego w ustawie wymagania, aby

M T złożyła „ponowne” (drugie w kolejności) oświadczenie lustracyjne (wymaganie to, mimo uprzednio złożonego przez M T oświadczenia lustracyjnego w oparciu o przepisy ustawy lustracyjnej z 1997 r., wynikało z art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej).

Otóż treścią obu tych oświadczeń jest potwierdzenie bądź zaprzeczenie „współpracy” z organami bezpieczeństwa państwa - we wskazanych w ustawie

okresach - przez osoby pełniące funkcję publiczną, w rozumieniu ustaw lustracyjnych: z 1997 r. i z 2006 r.

Dla sprawy dotyczącej „kłamstwa lustracyjnego” M T , w której sformułowano pytanie prawne, nie mają znaczenia zmiany w katalogu osób pełniących funkcje publiczne, wprowadzone ustawą lustracyjną z 2006 r., ponieważ jako osoby pełniące funkcje publiczne figurują zarówno w tej jak i poprzedniej ustawie lustracyjnej (*vide* - art. 3 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. i art. 4 pkt 14 ustawy lustracyjnej z 2006 r.).

Znaczenie mają natomiast definicje:

- 1) organu bezpieczeństwa państwa,
- 2) współpracy,
- 3) okresu współpracy.

Zmiana definicji organu bezpieczeństwa państwa polega w szczególności na dodaniu do katalogu tych organów Akademii Spraw Wewnętrznych (*vide* - art. 2 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. i art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy lustracyjnej z 2006 r.).

Zmianie w porównaniu z poprzednim stanem prawnym uległ także okres współpracy (*vide* - art. 1 w obu ustawach lustracyjnych).

Najpoważniejszych jednak zmian dokonano w definicji „współpracy”.

W ustawie lustracyjnej z 1997 r. definicję „współpracy” zawierał art. 4, który, przed zmianą stanu prawnego, brzmiał:

„Art. 4. 1. Współpracą w rozumieniu ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

2. Współpracą w rozumieniu niniejszej ustawy nie jest działanie, którego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania (podkr. wł.).

3. Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest zbieranie lub przekazywanie informacji mieszczących się w zakresie zadań wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dla ochrony granic.

3. (uchylony).

4. Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest współdziałanie pozorne lub uchylanie się od dostarczenia informacji pomimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa państwa oczekujący współpracy.”.

W ustawie lustracyjnej z 2006 r. definicję „współpracy” zawiera art. 3a, który brzmi:

„Art. 3a. 1. Współpracą w rozumieniu ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

2. Współpracą w rozumieniu ustawy jest również świadome działanie, którego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywaną pracą lub pełnioną służbą, jeżeli informacje przekazywane były organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela (podkr. wł.).

3. Służbą w rozumieniu ustawy nie jest pełnienie jej w organach, o których mowa w art. 2, której obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w tym czasie.”.

Analiza obu powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że w ustawie lustracyjnej z 2006 r., rozumienie „współpracy” jest szersze niż poprzednio, ponieważ obejmuje, wyłączone do tej pory (art. 4 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 1997 r.), działanie (ale tylko świadome i tylko z zachowaniem pewnych warunków), którego wymóg wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania (art. 3a ust. 2 i 3 ustawy lustracyjnej z 2006 r.).

Na podobieństwa i różnice w zakresach definicji „współpracy”, zawartych w ustawach lustracyjnych: z 1997 r. oraz z 2006 r. wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., w sprawie sygn. K 2/07 (OTK ZU, seria A, nr 5/2007, poz. 48), dokonując oceny konstytucyjności art. 3a ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r.

W powołanym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„[a]rtykuł 3a ust. 1 ustawy o ujawnianiu informacji jest dosłownym powtórzeniem, bez jakichkolwiek zmian redakcyjnych, art. 4 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. Oba przepisy zdefiniowały współpracę jako współpracę świadomą i tajną z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa (podkr. wł.).*

To ujęcie, na gruncie art. 4 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r., zostało poddane krytycznej kontroli Trybunału w sprawie o sygn. K 39/97 (OTK ZU, nr 6/1998/, poz. 99 - przyp. wł.). W efekcie tej oceny przepis art. 4 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. został uznany za konstytucyjny i utrzymany w systemie, pod warunkiem wszakże, że jest <rozumiany jako obejmujący współpracę, dla której stwierdzenia nie wystarczy samo wyrażenie woli współdziałania z organami wymienionymi w tym przepisie, lecz konieczne są także faktyczne działania świadomie urzeczywistniające podjętą współpracę>. (...)

Przeniesienie dosłownej treści art. 4 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. do art. 3a ust. 1 ustawy o ujawnianiu informacji oznacza potwierdzenie definicji współpracy przyjętej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W przeciwnym razie parlament nadałby znowelizowanemu art. 3a ust. 1 ustawy o ujawnianiu informacji inną postać leksykalną, nakazującą z tego przepisu wyprowadzić inną normę prawną niż odczytana w utrwalonym już orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. (...)

Trybunał Konstytucyjny, orzekając w niniejszej sprawie, z całą stanowczością podtrzymuje stanowisko wyrażone w rozważanej kwestii w sentencji wyroku w sprawie o sygn. K 39/97, podkreślając, że nadal zachowuje

aktualność definicja tajnej współpracy sformułowana w tymże wyroku. W konsekwencji należało uznać, podobnie jak w orzeczeniu K 39/97, że art. 3a ust. 1 ustawy z 18 października 2006 r. zachowuje walor konstytucyjności, pod warunkiem że jest on rozumiany tak, jak to ustalono w wyroku o sygn. K 39/97, a definicja współpracy ze służbami bezpieczeństwa wykazuje pięć cech:

- po pierwsze, współpraca ta musi polegać na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa, przez co rozumie się przekazywanie informacji tym organom przez osobę współpracującą;
- po drugie, współpraca ta musi mieć charakter świadomy, co oznacza wymaganie, aby osoba współpracująca zdawała sobie sprawę, że nawiązała kontakt z przedstawicielami jednej ze służb, które wymienia art. 2 ust. 1 ustawy;
- po trzecie, współpraca ta musi być tajna, a więc osoba współpracująca musi sobie zdawać sprawę, że fakt nawiązania współpracy i jej przebieg ma pozostać tajemnicą, w szczególności wobec tych osób i środowisk, których dotyczą przekazywane informacje;
- po czwarte, współpraca ta musi wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby wymienione w art. 2 ustawy;
- po piąte, współpraca ta nie może się ograniczyć do samej deklaracji woli, lecz musi materializować się w świadomie podejmowanych, konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy. Tym samym za niewystarczające uznać należy samo wyrażenie zgody w przedmiocie nawiązania i zakresu przyszłej współpracy; konieczne natomiast jest podjęcie konkretnych działań odpowiadające wyżej wskazanym kryteriom i składających się na rzeczywiste współdziałanie z organami bezpieczeństwa. (...)

Zakres współpracy z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa został w wyniku nowelizacji ustawy o ujawnianiu informacji (chodzi o nowelizację ustawy lustracyjnej z 2006 r. ustawą z dnia 14 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów

i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz. U. Nr 25, poz. 162 - przyp. wł.) *poszerzony o <świadome działanie, którego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywaną pracą lub pełnioną funkcją, jeżeli informacje przekazywane były organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela> (art. 3a ust. 2). Tego rodzaju współpraca, której obowiązek nakładała ustawa obowiązująca w czasie podejmowania działania, o którym mowa w art. 3a ust. 2 kontrolowanej ustawy - na gruncie poprzedniej ustawy lustracyjnej z 1997 r. była wyłączona z zakresu zainteresowania procedury lustracyjnej (art. 4 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 1997 r.) [podkr. wł.]. W aktualnie obowiązującej ustawie z 2006 r. o ujawnianiu informacji ta postać została ujęta jako szczególna forma współpracy, przy spełnieniu trzech przesłanek: a) działanie musiało być świadome; b) jego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywaną pracą lub pełnioną służbą; c) informacje przekazywane były organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela. Regulacja ustawowa została rozbudowana w stosunku do prezydenckiego projektu noweli z 2007 r. o element działania świadomego oraz podejmowanego w zamiarze (*dolus coloratus*) naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela (op. cit., s. 549 - 550).*

Warto wspomnieć, że w powołanym wyroku z dnia 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07, Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności niektórych przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r., w tym art. 4 tej ustawy co do pewnych, wymienionych w tym przepisie kategorii osób objętych lustracją. Opisując następnie skutki tego wyroku w zakresie art. 4 ustawy lustracyjnej z 2006 r., Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[w]yrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niekonstytucyjność art. 4 ustawy o ujawnianiu informacji w odniesieniu do:

- 1) rektora i prorektora niepublicznej szkoły wyższej (art. 4 pkt 18 ustawy);
- 2) członków zarządu lub rady nadzorczej osoby prawnej, która uzyskała koncesję na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, oraz osoby fizycznej, która uzyskała taką koncesję (art. 4 pkt 20);
- 3) członków zarządu lub rady nadzorczej wydawcy, współników spółki osobowej będącej wydawcą lub osób fizycznych będących wydawcami w rozumieniu prawa prasowego (art. 4 pkt 21);
- 4) członków organu zarządzającego, nadzorczego lub kontrolnego podmiotu podlegającego nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego (art. 4 pkt 23);
- 5) pracowników naukowych, naukowo-dydaktycznych lub dydaktycznych zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego, profesora wizytującego, docenta, adiunkta lub starszego wykładowcy (art. 4 pkt 44 lit. a);
- 6) osób zajmujących stanowiska kierownicze w niepublicznych szkołach wyższych, w szczególności dziekana albo prodziekana wydziału, dyrektora i wicedyrektora instytutu, kanclerza, kwestora, prezesa, wiceprezesa, sekretarza naukowego (art. 4 pkt 44 lit. b i c);
- 7) dyrektora szkoły niepublicznej (art. 4 pkt 45);
- 8) biegłych rewidentów (art. 4 pkt 49), doradców podatkowych (art. 4 pkt 50);
- 9) dziennikarzy (art. 4 pkt 52);
- 10) członka organu zarządzającego, organu nadzoru lub organu kontroli wewnętrznej polskiego związku sportowego lub spółki kapitałowej zarządzającej ligą zawodową w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (art. 4 pkt 53)

- powoduje, że oświadczenia lustracyjne złożone przez wyżej wymienione osoby stają się lustracyjnie bezużyteczne, czyli nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia procedur lustracyjnych. Oświadczenia już złożone przez te osoby, na ręce wskazanych przez ustawę organów lub osób, winny być

zwrócone. Obowiązek ten istnieje bez potrzeby wydawania w tej kwestii jakichkolwiek dodatkowych regulacji normatywnych. Wszelkie problemy związane ze zwrotem oświadczeń mają charakter wyłącznie techniczny i stosowne urzędy państwowe powinny dołożyć wszelkich starań, by niekorzystne skutki związane ze złożeniem oświadczeń lustracyjnych, które następnie w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego stały się bezprzedmiotowe, zostały jak najszybciej usunięte. Znana jest droga, którą te oświadczenia przebyły, skąd i przez kogo zostały nadesłane, ich odbiór został potwierdzony w przewidziany prawem sposób. Dlatego właściwe organy nie powinny natrafić na poważniejsze trudności w ustalaniu techniki zwrotu oświadczeń ich właścicielom, czyli osobom, które mają wyłączne prawo dysponowania nimi. (...)

*Inaczej rzecz się ma z oświadczeniami złożonymi przez osoby nadal zobowiązane lustracyjnie (podkr. wł.). Chodzi tu o osoby wymienione w art. 4 pkt 1-19 (z wyjątkiem rektorów i prorektorów niepublicznych szkół wyższych), 22, 24-43, 44 lit. b i c (z wyjątkiem stanowisk w szkołach niepublicznych) oraz w pkt 46-48 ustawy o ujawnianiu informacji. Oświadczenia te zostały złożone w wykonaniu ustawy nadal obowiązującej i w dobrej wierze, **ale według wzoru, który wymagał w części instrukcyjnej ustosunkowania się do współpracy wyłącznie tajnej.** W tej części zatem wszystkie te oświadczenia zachowały swój walor. Nie mogą być natomiast podstawą negatywnych skutków dla składających je osób w zakresie ewentualnej współpracy, o której mowa w art. 3a ust. 2 ustawy o ujawnianiu informacji (podkr. wł.). Ustawodawca może zobowiązać te osoby do złożenia albo powtórnego oświadczenia lustracyjnego o pełnej treści według nowego, prawidłowego wzoru, albo oświadczenia lustracyjnego według wzoru obejmującego wyłącznie treść art. 3a ust. 2, co byłoby wprawdzie bardziej prawidłowe, ale też mogłoby wprowadzić chaos organizacyjny, związany z technicznym dołączaniem <nowego> oświadczenia*

do oświadczenia <starego>. Wybór sposobu rozwiązania tej kwestii należy do ustawodawcy” (op. cit., s. 587 - 588).

Ważne wskazówki interpretacyjne przy odkodowaniu treści art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej zawiera postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. II AKz 541/10 (LEX nr 621281).

W *petitum* tego orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził bowiem, że „[j]eśli lustrowany złożył dwa odrębne oświadczenia lustracyjne - jedno na podstawie ustawy z dnia 11 listopada 1997 roku o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 - 1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1997 roku Nr 70 poz. 443 ze zm.) oraz drugie, na podstawie ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 roku Nr 63 poz. 425), **to chodzi tu o dwa różne zdarzenia prawne** (podkr. wł.). Nie można więc mówić o tożsamości <czynu> w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Oznacza to, że uznanie osoby lustrowanej za kłamcę lustracyjnego na podstawie przepisów ustawy z 1997 roku, nie stanowi przeszkody - w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. - do ponownego orzekania w przedmiocie zgodności z prawdą kolejnego oświadczenia lustracyjnego osoby obowiązanej do jego złożenia na podstawie przepisów ustawy z 2006 roku” (op. cit.).

W uzasadnieniu powołanego orzeczenia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że „stosownie do art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) stanowi przeszkodę do ponownego procedowania w tej samej sprawie, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone. **Chodzi więc o zapobieżenie ponownemu orzekaniu o tym, o czym już prawomocnie rozstrzygnięto we wcześniej zakończonym postępowaniu** (podkr. wł.).

Wbrew stanowisku wyrażonemu przez sąd *a quo*, w przedmiotowej sprawie nie chodzi o ponowne orzekanie o tym, czy S J. współpracował

z <ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa>, ale o zgodność z prawdą złożonego przez niego oświadczenia lustracyjnego. **Przedmiotem badania sądu *meriti* jest treść oświadczenia osoby lustrowanej** (podkr. wł.). Rozstrzygając w tej kwestii, sąd stwierdza, że złożone przez osobę lustrowaną oświadczenie lustracyjne jest niezgodne z prawdą bądź, że oświadczenie było prawdziwe (art. 21a ust. 1 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.). [...]

Stanowisko to (chodzi o stanowisko zawarte w *petitum* orzeczenia – przyp. wł.) **znajduje uzasadnienie także w uregulowaniu zawartym w art. 56 ustawy z 2006 r.** (podkr. wł.). Przepis ten nakłada na osobę urodzoną przed dniem 1 sierpnia 1972 r., która w dniu wejścia w życie ustawy pełni funkcję publiczną wymienioną w art. 4 (w tym funkcję posła do Parlamentu Europejskiego), obowiązek złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 7 ust. 1, w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia powiadomienia. O obowiązku złożenia takiego oświadczenia powiadamia się właściwy organ, o którym mowa w art. 8 ustawy, w terminie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy, informując jednocześnie o skutku niedopełnienia tego obowiązku.

Dla jasności dodać należy, iż obowiązek powtórnego złożenia oświadczenia lustracyjnego dotyczy jedynie tych osób, które piastując funkcje publiczne, złożyły oświadczenie wymagane na podstawie ustawy z 1997 r. (podkr. wł.). Natomiast wobec osób, które złożyły oświadczenie lustracyjne już po wejściu w życie ustawy z 2006 r., obowiązuje zasada określona w art. 7 ust. 3 wymienionej ustawy. Zgodnie z tym przepisem, złożenie oświadczenia lustracyjnego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego powtórnego złożenia w przypadku późniejszego kandydowania lub wykonywania funkcji publicznej, z którą związany jest obowiązek złożenia oświadczenia.

Zauważyć również wypada, że nawet gdyby w obecnie obowiązującym stanie prawnym, ustawodawca nie uchwalił przejściowego przepisu art. 56 ustawy z 2006 r., to i tak, uznanie (...) za kłamcę lustracyjnego na podstawie przepisów ustawy z 1997 r., nie stanowiłoby przeszkody do zbadania zgodności z prawdą jego kolejnego oświadczenia lustracyjnego, złożonego na podstawie nowej ustawy (podkr. wł.). Trzeba bowiem zauważyć, że nowa ustawa rozszerzyła nie tylko pojęcie organu bezpieczeństwa państwa (zob. art. 2 ust. 1 pkt 6), ale także pojęcie definicji <współpracy> wskazując, że obejmuje ona również <świadome działanie, którego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w czasie działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywaną pracą lub pełnioną służbą, jeżeli informacje przekazywane były organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela> (art. 3a ust. 2). Tak więc, **treść aktualnego oświadczenia lustracyjnego - składanego zgodnie z wzorem stanowiącym załącznik do ustawy - różni się od poprzednio obowiązującego. Nie chodzi tu tylko o zmianę podstawy prawnej tego oświadczenia, ale również o istotne elementy jego treści. Nie może być tu zatem mowy o tożsamości przedmiotu rozstrzygnięcia (podkr. wł.)**” [op. cit.].

Przenosząc sformułowane wyżej tezy zawarte w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz w postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu na grunt sprawy, w której sformułowano pytanie prawne, należy stwierdzić, że, podobnie jak w sprawie, w której orzekał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, również w sprawie M T nie chodzi o ponowne orzekanie o tym, czy M T współpracowała z „ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa”, ale o zgodność z prawdą złożonego przez Nią oświadczenia lustracyjnego. **Przedmiotem badania sądu *meriti* może być więc wyłącznie treść kolejnego oświadczenia lustracyjnego**

M T , to jest oświadczenia złożonego już pod rządami ustawy lustracyjnej z 2006 r.

Wykazane wcześniej różnice w zakresie treści objętych ustawami lustracyjnymi: z 1997 r. oraz z 2006 r. wskazują, że w obu tych ustawach chodzi o różne zdarzenie prawne.

Owa różnica, o czym wcześniej była mowa, jest szczególnie widoczna jeżeli porównać zakresy, sformułowanych w obu tych ustawach, definicji „współpracy”.

W powołanym wcześniej wyroku, w sprawie sygn. K 2/07, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że oświadczenia lustracyjne składane na gruncie definicji „współpracy” obowiązującej w ustawie lustracyjnej z 1997 r., w których wymagano ustosunkowania się do współpracy wyłącznie tajnej (w tej części, jak podkreślił Trybunał, wszystkie te oświadczenia zachowały swój walor) **nie mogą być podstawą negatywnych skutków dla składających je osób w zakresie ewentualnej „współpracy”, o której mowa w art. 3a ust. 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r.**

W kontekście przedstawionych wyżej rozważań, wskazujących na to, że oświadczenie lustracyjne złożone - przez osobę do tego zobowiązaną - **ponownie** może dotyczyć wyłącznie **nowego zdarzenia prawnego**, w rozumieniu podjęcia innej niż tajna „współpracy” z organami bezpieczeństwa państwa, znaczenia nabiera, wskazywana również przez Sąd pytający, regulacja zawarta w art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r., w brzmieniu:

„W zakresie nieuregulowanym przepisami niniejszej ustawy do postępowania lustracyjnego, w tym odwoławczego oraz kasacyjnego, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego.”.

Regulacja ta oznacza, że w postępowaniu lustracyjnym mają również zastosowanie przepisy regulujące pozytywne i negatywne (ujemne) przesłanki procesowe.

Pozytywną przesłanką postępowania lustracyjnego jest wniosek uprawnionego oskarżyciela (w tym przypadku prokuratora Biura Lustracyjnego lub prokuratora oddziałowego biura lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej, do których mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym - art. 20 ust. 1 i art. 21 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r.) albo wniosek osoby, spełniającej warunki, o których mowa w art. 20 ust. 5 ustawy lustracyjnej z 2006 r.

Natomiast jedną z **ujemnych przesłanek procesowych**, stosowanych **odpowiednio** w postępowaniu lustracyjnym, a w sprawie M T istotną, jest - wyrażona w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. - powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*), w sposób dostateczny nierozważona przez sąd *meriti*.

O przesłance tej wspominał, o czym wcześniej była mowa, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w uzasadnieniu postanowienia w sprawie sygn. II AKz 541/10, stwierdzając, że powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) stanowi przeszkodę do ponownego procedowania w tej samej sprawie, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone.

Należy też przypomnieć, że o istnieniu przesłanki *res iudicata* decyduje tożsamość czynu.

W sprawie, w której skierowano pytanie prawne, przesłanka powagi rzeczy osądzonej nie pozwala zatem na ponowne orzekanie (prowadzenie postępowania lustracyjnego) w przedmiocie zgodności z prawdą kolejnego oświadczenia M T - pomimo obowiązku złożenia takiego oświadczenia na podstawie ustawy zmieniającej - w sytuacji uznania za kłamcę lustracyjnego na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r., **ale wyłącznie w zakresie zdarzenia już osądzonego, to znaczy „kłamstwa lustracyjnego” obejmującego tajną „współpracę” z organami bezpieczeństwa państwa.**

Nie ma zatem przeszkód, aby sąd *meriti* przeprowadził postępowanie lustracyjne w zakresie odrębnego (nietożsamego) zdarzenia prawnego jakim jest podejrzenie popełnienia „kłamstwa lustracyjnego” M T , polegającego na zaprzeczeniu „współpracy” innej niż określona w ustawie lustracyjnej z 1997 r. z organami bezpieczeństwa państwa - **to jest takiej „współpracy”, o której mowa w art. 3a ust. 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r.**, i to niezależnie od tego czy postępowanie w sprawie „kłamstwa lustracyjnego” z ustawy lustracyjnej z 1997 r. jeszcze trwa, czy też zostało już prawomocnie zakończone.

W przedstawionych warunkach, skoro jest oczywiste, że oświadczenie lustracyjne złożone na podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r. oraz oświadczenie lustracyjne złożone na podstawie ustawy lustracyjnej z 2006 r., to dwa odrębne zdarzenia prawne, brak jest podstaw do wnioskowania, jak to czyni Sąd pytający, iż treść oświadczenia lustracyjnego złożonego przez M T wcześniej, ma wpływ na treść oświadczenia lustracyjnego złożonego później.

W konsekwencji brak też podstaw do formułowania zarzutu, że ustawowy obowiązek złożenia „ponownego” oświadczenia lustracyjnego w sytuacji, gdy postępowanie o „kłamstwo lustracyjne” co do pierwszego z tych oświadczeń nie zostało jeszcze prawomocnie zakończone, narusza, wyrażone w art. 42 ust. 2 Konstytucji, prawo do obrony.

Reasumując, gdyby Sąd pytający wykorzystał wszystkie możliwe sposoby interpretacji zakwestionowanego przepisu, w tym zwłaszcza odkodował jego treść w oparciu nie tylko o przepisy ustawy zmieniającej, ale również ustawy lustracyjnej z 2006 r. (**a więc ustawy zmienianej**), po czym skonfrontował ją z treścią przepisów uprzednio obowiązującej ustawy lustracyjnej z 1997 r. (*vide* – różniące się zasadniczo definicje „współpracy” z organami bezpieczeństwa państwa), doszedłby z pewnością do wniosku, iż nie

zachodzi potrzeba wyjaśnienia znaczenia art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej w ramach procedury pytań prawnych kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

Zgłoszone przez ten Sąd wątpliwości natury konstytucyjnej nie są bowiem ani obiektywnie uzasadnione, ani na tyle istotne, aby uruchamiać kontrolę przepisu prawa w procedurze pytań prawnych.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego